

Stefan Moysa

"Des chrétiens découvrent les nouvelles prières eucharistiques", Fr. Guillaumin, M. L. Guillaumin, A. Aubry, Ph. Rouillard, A. Vinel, Paris 1968 : [recenzja]

Collectanea Theologica 40/4, 204-205

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Fr. et M. L. GUILLAUMIN, A. AUBRY, PH. ROUILLARD, A. VINEL, *Des chrétiens découvrent les nouvelles prières eucharistiques*, Paris 1968, Editions du Centurion, s. 93.

Po co właściwie Kościół wprowadził nowe modlitwy eucharystyczne? Na to pytanie odpowiada w książce zespół katolików świeckich i księży, którzy przez swoją pracę pragną dopomóc do odkrycia bogactw tych modlitw wprowadzonych niedawno do liturgii na równi z kanonem rzymskim.

Odpowiedź zasadniczo znamy. Misterium eucharystyczne jest zbyt bogate i wieloaspektowe, by mogła je choć w przybliżeniu wyrazić jedna modlitwa. Jest ono uobecnieniem Ofiary Krzyża, dziękczynieniem, pamiętką śmierci Pana, radosną uczcą, znakiem jedności. Poszczególne modlitwy eucharystyczne w różny sposób odzwierciedlają te aspekty.

Najprostszą z nich jest druga modlitwa wzorowana dość ściśle na starożytny anaforze Hipolita. Koncentruje się ona na samej istocie Misterium Paschalnego i jego znaczeniu uniwersalnym, co dobrze wyraża jej prefacja: „wyciągnął ręce gdy był umęczony, aby zwyciężyć śmierć i objawić zmarłychwstanie”.

Trzecia modlitwa w przeciwieństwie do drugiej, nie ma pierwowzoru w starożytnych anaforach. Jest zasadniczo tworem współczesnym, choć inspirowanym przez modlitwy tradycyjne. Nacisk jednak jest tu położony na wartości, na które dzisiejszy świat może być uczulony. Dlatego też w modlitwie *Vere Sanctus* podkreślone jest dziękczynienie całego stworzenia za dobrodziejstwo życia, wspomniana jest ofiara czysta, która ma być ofiarowana na całej ziemi, mocno zaznaczone zgromadzenie w jedno rozproszonych dzieci Bożych.

Wreszcie najobszerniejsza czwarta modlitwa, w której szeroko opowiedziana jest historia zbawienia, zawiera wbudowane w to opowiadanie ustanowienie Eucharystii. Dominuje tu jedna idea: objawiająca się, gromadząca w jedno i zbawiająca przez to ludzi miłość Boża, nie ograniczona do pewnych tylko kategorii; wspominani są wyraźnie ci wszyscy, którzy Boga szukają szczerym sercem.

Myśl Kościoła wprowadzającego nowe modlitwy eucharystyczne jest zatem jasna; książka dopomaga do realizacji tej myśli. Modlitwy eucharystyczne jednak pozostaną martwymi formułami, jeżeli nie będzie uczyniony wysiłek, który nie tylko udostępni je językowo ludowi Bożemu — to jest konieczny wstęp i ich założenie — ale też, który głębiej teologii w nich zawartą zbliży szerokim masom wiernych i pozwoli nią żyć.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Anaphores nouvelles, Paris 1968, Les Editions du Cerf, s. 91 (*Assemblées du Seigneur, Deuxième série*, nr 2).

Lectionnaire dominical, Paris 1969, Les Editions du Cerf, s. 115 (*Assemblées du Seigneur, Deuxième série*, nr 3).

Wydawnictwo Le Cerf w Paryżu wydawało od dłuższego czasu serię małych tomików poświęconych liturgicznej i biblijnej analizie niedziel, świąt, uroczystości i okresów kościelnych. To niezwykle pozytywne wydawnictwo dawało duszpasterzom bardzo gruntowny a zarazem przystępnie opracowany materiał, który mógł być wykorzystany nie tylko do homilii, lecz także do komentarza i w ogóle teologicznego przyswojenia Mszy św. przez wiernych. Z chwilą daleko idącej przebudowy słowa dokonanej w myśli *Konstytucji o świętej Liturgii* wydawnictwo przystąpiło do wydawania nowej serii tomików *Assemblées du Seigneur*, służącej tym samym celom. Numer pierwszy otwierający tę serię został poświęcony pogłębionej analizie kanonu rzymskie-

go. Drugi numer natomiast tejże serii analizuje pozostałe trzy anafory, które na równi z kanonem rzymskim uzyskały w liturgii łacińskiej prawo obywatelstwa.

W tomiku tym obok analizy liturgicznej i teologicznej trzech anafor, która powtarza w sposób bardziej pogłębiony myśli zawarte w wyżej przytoczonym wydawnictwie Centuriona, znajdujemy uwagi na temat aklamacji wygłoszanej przez wiernych po opowiadaniu o ustanowieniu Eucharystii: *Głosimy śmierć Twoją Panie Jezu...*, autorstwa znanego muzyka i teologa J. Gelineau. Do lepszego zrozumienia nowych anafor przyczynia się również analiza starożytnej modlitwy św. Bazylego, która je w dużym stopniu inspirowa. Książeczkę zamyka szkic André Rose o ośmiu nowych prefacjach ogłoszonych wraz z nowymi anaforami.

Drugi recenzowany tomik zawiera kilka artykułów na temat lekcjonarza, który jest główną księgą określającą nowy porządek liturgii słowa. Szkic wstępny podaje podstawowe zasady, na których opiera się struktura nowego lekcjonarza: cykl trzyletni pozwalający na przeczytanie głównych części Pisma św., trzy czytania w Mszy św., podział roku liturgicznego na zasadnicze okresy, w których liturgia słowa nabiera szczególnego wyrazu.

Następny artykuł uzasadnia konieczność lektury Starego Testamentu dla lepszego zrozumienia Nowego, a tym samym dla pełniejszego życia Kościoła i głębszego życia osobistego wiernych. Lucien Deiss uwydatnia znaczenie psalmu gradualowego jako odpowiedzi zebranej społeczności na słowo Boże, jak również znaczenie procesjonalnego śpiewu *Alleluja*. Wreszcie znany ze swoich posoborowych publikacji J. M. R. Tillard, dominikanin kanadyjski, raz jeszcze zajmuje się stosunkiem słowa do wydarzenia sakramentalnego. Przypomina on znaczenie słowa w eucharystycznym misterium i jego nierozłączny związek z sakramentalnym wydarzeniem dokonującym się na ołtarzu. Przez słowo Bóg mówi nam, co w danej chwili dokonuje się na ołtarzu, nie jako wspomnienie przeszłego wydarzenia, ale jako wydarzenie obecne, dotykające nas wszystkich. Homilia stojąca na przedłużeniu słowa czytanego dopomaga do uświadomienia związku akcji sakramentalnej z chwilą obecną.

Lektura obydwu tomów *Assemblées du Seigneur* pozwala się przekonać, że wydawnictwo to, które stało zawsze na wysokim poziomie, pogłębiło się teologicznie jeszcze bardziej. Jest to zresztą konieczne: takiego bowiem pogłębienia domaga się nowa liturgia, która jest wielkim krokiem naprzód w życiu Kościoła.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Louis ROBERTS, *Karl Rahner. Sa pensée, son oeuvre, sa méthode*, tłum. z amerykań. Michel Marton, b. m., 1969, Maison Mame, s. 264.

Systematyzacja myśli Karola Rahnera, nie należy do rzeczy łatwych. Wiadomo, że nie ma prawie aktualnego zagadnienia w dzisiejszej teologii, którego by w ten czy inny sposób nie dotknął. Wiadomo ponadto, że wydał on stosunkowo niewiele prac wyczerpujących dane zagadnienie, a ogranicza się raczej do szkiców, rzutów myślowych, przyczynków stawiających dawne problemy teologiczne w nowy sposób. W tych przyczynkach jednak zawarł konsekwentną myśl, która w sposób decydujący wpłynęła na rozwój dzisiejszej teologii.

Pierwszą, o ile nam wiadomo, pracą podejmującą to trudne zadanie systematyzacji jest recenzowana książka. Autor ujął tu całość dorobku Rahnera w pewną sumę teologiczną, której bieg myśli przypomina nieco systematyczny podręcznik teologii. Wprowadza więc wpierw w filozofię Rahnera, a zwłaszcza w jego metodę transcendentálną polegającą na równoczesnym zastosowaniu redukcji i dedukcji jakgdyby w wahadłowym ruchu. Po tych